GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek   Ner. 42.   13. Kwietnia 1829.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Kongres Zjednoczonych Stanów przeliczył w d. 16. Lutego głosy wyborców na godność Prezydenta i Wice-Prezydenta Związku i oświadczył, że Andrzej Jackson w sposobie przyzwoitym na lat cztéry, począwszy od d. 4. Marca 1829, na Prezydenta, a J. C. Calhoun w sposobie przyzwoitym na ten sam czas na Wice-Prezydenta zostali wybrani.« — Jak słychać, Jenerał Jackson mianował następujących Ministrów do różnych wydziałów: Marcina Boren, Sekretarzem Stanu; A. D. Ingham, Ministrem skarbu; Jana H. Eaton Ministrem wojny; Jana Branch Ministrem morskim; J. M'Pherson Berrien, Jeneralnym Attorney; J. M'Lean, Jeneralnym Pocztmistrzem. Izba Reprezentantów uchwaliła prosić Prezydenta, iżby rozkazał rozpoznać praktyczny skutek nowego aktu Parlamentu Angielskiego, który pozwala przywóz bawełny z Angielskich północno-amerykańskich osad na okrętach angielskich, i wykazać, jak dalece zachodząca przy tém różnica na korzyść żeglugi angielskiej sprzeciwia się istnącemu traktatowi, na mocy którego handel między obudwoma krajami, oparty został na zupełnéj wzajemności. (D. A.)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Posłowie Francuzki i Rossyjski mieli w d. 21. i 22. Marca długie narady z Hrabią Aberdeen. Ponieważ na ostatnią naradę wezwano Sekretarzów poselstwa, sądzą, że spisany będzie protokół względem przeszłych narad. Słychać, że te narady ściągają się do interesów greckich.

Na posiedzeniu Izby niższéj w d. 23. Marca utworzył się ogólny wydział dla rozpoznania pojedyńczych artykułów bilu emancypacyjnego.— Jednę poprawkę P. Bankes, która Katolików od zasiadania w obudwóch Izbach wyłączała, odrzucono 207 głosami przeciwko 84; a inną P. Inglis, względem odmiany przysięgi poddanych, którą Katolicy powinni składać, 276 głosami przeciwko 114. Obrady w ogólnym wydziale toczyć się miały daléj w d. 24. t. m.

Na posiedzeniu Izby niższéj w d. 29. Marca Lord Duncannon sprzeciwiał się propozycyi P. Peel, aby bil względem podwyższenia kwoty kwalifikującéj do wyborów w Irlandyi, rozpoznany był przez wydział, lecz przez kilku mowców i w końcu przez P. Peel pokonany, i projekt 220 głosami przeciwko 20 (większość 200 głosów) przyjęty został. Raport z bilu miał być zdany w d. 29. Marca.

Xiążę Wellington pojechał w d. 21. Marca o wpół do jedynastéj (zaraz po pojedynku) do Windsoru, miał posłuchanie u Króla, i o wpół do 6téj powrócił do Londynu. Pod nieobecność Xięcia zapytywali się o jego zdrowie w jego pałacu: Marg. Londonderry, Lord Lynedoch i inni jego przyjaciele. Sekretarz Stanu Peel, Sir Henry Hardinge odwiedzili Xięcia po jego przybyciu z Windsoru. Gdy Xiążę wieczorem dnia tegoż szedł do Izby wyższéj pieszo w towarzystwie Sir Callen Smith i dwóch innych Panów, pozdrowiło go mnóstwo osoby zebranych na ulicy Parlamentowéj. Urzędnicy policyjni w znacznéj liczbie obecni, jak Kuryjer wyraża, wiele mieli pracy od wstrzymania wielbicieli Xięcia, aby go aż do Westminster Halle nie odprowadzali.

Na zbicie wiadomości w Dzienniku *Standard* i innych pismach téj saméj barwy (wyraża *Times* z d. 23. Marca), podług których kupa pospólstwa, z kilkuset ludzi złożona, lżyła Xięcia w d. 19. Marca, gdy odjeżdżał konno z Parlamentu, upoważnieni jesteśmy przez urzędnika policyjnego, P. Lee, donieść, że mniemana ta kupa nie liczyła więcéj jak 43 osoby, między któremi dwudziestu nie było dorosłych.

P. Herries zaprowadził niedawno w mennicy nowe i stósowne rozporządzenie. Każdy kto da do mennicy złoto w sztabach lub obcą monetę, może miéć zaraz 75 procentu ilości w szufynsach, a resztę w trzech tygodniach. Dawniéj czyniono tak wiele trudności oddającym złoto, że nikt nie chciał się wystawić na mozół i straty z tąd wynikające, i pieniądze bite tylko z banku wychodziły. Mianowicie nie wracano zupełnie po wybiciu pieniędzy, zwlekano bardzo długo przyjęcie, a kupcy, którzy kruszec wprowadzają, musieli albo ulegać temu rozporządzeniu, lub przedawać pieniądze bankowi, niżéj ceny menniczéj, przyczém jeszcze z tego musieli dawać machlerzom bankowym procent. Bank na zgromadzeniu w d. 20. Marca uchwalił wypłatę półroczněj dywidendy po 4 procentu. (D. A.)

)(

Francyja.

Na posiedzeniu Izby Parów w d. 26. Marca projekt do prawa o połowie ryb w rzekach odesłany został Kommissyi. Minister spraw wewnętrznych przełożył kilka projektów do prawa dotyczących się interesów miejscowych przez Izbę Deputowanych przyjętych, a Minister skarbu prawo tabakowe. Na reszcie posiedzenia rozpoznawano kilku petycyj, między innemi jednę towarzystwa przemysłowego w Mühlhausen, dotycząca się zniesienia loteryi w miastach rękodzielniczych. Po zapewnieniu Ministra skarbu, że rząd wydał najnowsze rozporządzenie o loteryi po dojrzałem rozważeniu wszystkich okoliczności, przystąpiła Izba do dziennego porządku.

Monitor donosi: »Król Jmć dowiedziawszy się, że chorąży okrętowy Mesnard, który rodzinie swojéj i ojczyznie w porcie Mahonu tak okrutnie został wydarty, ma w marynarce brata tegoż samego stopnia, na przełożenie Ministra morskiego pod d. 25. Marca mianował go Porucznikiem okrętu.«

W d. 23. Marca akademija Paryzka umiejętności wybrała na swojego zagranicznego członka 39 z pomiędzy 54 głosów P. Olbers w Bremie, który odkrył dwa planety. P. Dalton w Manchestrze był głównym jego współzawodnikiem; między innymi proponowanymi byli: P. Bessel, Blumenbach, Buch i Soemmering.

Kuryjer Francuzki i Dziennik handlowy zapewniają, że między Ministeryjum i konstytucyjną większością Izby, względnie prawa departamentowego poczyna się okazywać zbliżenie. Ministeryjum chce od swojego żądania odstąpić, Kommissyja przy dawniejszych uchwałach pozostać, lecz zezwolić na niektóre warunki, które fundamentalne zasady poprawki nie odmienią

Podług wiadomości z Toulonu z d. 26. z. m. okręt linijowy *le Conquerant*, wiozący Wice-Admirała de Rigny, który jak wiadomo wypłynął ze Smirny w d. 22. Lutego, stanął przed tym portem. Po odbytéj kwarantannie spodziewany jest Admirał de Rigny za kilku tygodni w Paryżu. Spodziewają się także Marszałka Maison z powrotem do Francyi; zdaje się, że kwarantannę swoję odbędzie w Malcie.

P. de Bully, jeden z Deputowanych północnego Departamentu (o którego wyborze niedawno w Izbie Deputowanych mocne toczyły się spory) bardzo jest chory.

Dziennik: *Ami de la Religion et du Roi* umieścił artykuł następujący: »*Conclave* i obrady w niém toczące się, są od dni kilku w pewnych Dziennikach przedmiotem najśmieszniejszych artykułów. Jeden odbiera listy z Rzymu zawierające w sobie rzeczy najfałszywsze i najniedorzeczniejsze, — listy przez swoję formę i treść okazujące widocznie, iż w Paryżu są ukute; inny opowiada nam wszystkie tajemnice Conclave, jak gdyby do niego należał. Wiedzą bardzo dokładnie, wiele już ma lub mieć będzie za sobą głosów ten lub ów Kardynał. Nawet przyłączają śmieszny obrachunek. Konstytucyjonista mówił przed kilką dniami, że podczas skrutynijum w d. 13. Marca, na którém znajdowało się 47 głosujących, Kardynał de Gregorio miał 33, Kardynał Galeffi 30, a Kardynał Pacca 27; więc 33, 30 i 27 czynią 90, a przecież było tylko 47 głosujących! Niechajże kto to wszystko pogodzi, jeżli może.«

Podług okólnika, Ministra spraw wewnętrznych, do wszystkich Prefektów, jest w zupełnéj czynności organizacyja szkół elementarnych, i do uzupełnienia onéj bardzo małéj jeszcze potrzeba pracy. Szkoły elementarne normalne, wiele dobrego obiecujące, przychodzą z wolna do skutku. Już kilka rad Jeneralnych Departamentów głosowało na pieniądze, użyte przez władze miejscowe albo na założenie szkół takich, lub na utworzenie wolnych miejsc dla ludzi młodych, którzy się poświęcić chcą stanowi nauczycielskiemu. Wspomniony okólnik zwracać ma coraz mocniéj uwagę na ten ważny przedmiot, i nakłaniać ich, aby wspierali usiłowania Rektorów Akademii, słowem aby ich gorliwość podniecali.

(G. W.)

Państwo Papiezkie.

Dostrzegacz Austryjacki z d. 7. Kwietnia pod napisem: Z Wiédnia d. 6. Kwietnia, zawiera co następuje;

Przybyły dzisiaj w południe z Rzymu jako goniec c. k. Sekretarz poselstwa Ohms, przywiózł wiadomość, że w dniu 31. Marca z południa Kardynał Franciszek Xawery Castiglioni, (urodzony d. 20. Listopada 1761) wybrany został 47 głosami na Papieża, i przybrał imię: Piusa VIII.

Kardynałem Sekretarzem Stanu mianował Jego Świątobliwość, Kardynała Albani.

Dziennik rzymski z d. 14. zawiéra obszérne opisanie w d. 9. t. m. wjazdu uroczystego Hrabiego Lützów, nadzwyczajnego Posła J. C. Mci przy stolicy S. do Conclave, aby tamże zebranemu Kollegijum Kardynałów podał list swojego Monarchy wynurzający żal po zgonie Ojca S., i oraz nowy list wierzytelny, na mocy którego jako nadzwyczajny Poseł zawierzytelniony jest przy wspomnionem Kollegijum.

Oto jest mowa, którą tenże Poseł miał w języku łacińskim na posłuchaniu w Conclave:

»Kiedy najdostojniejszy Cesarz Austryjacki i Król Apostolski, przez najwyższą łaskę swoję raczył mnie mianować nadzwyczaynym Posłem przy tem dostojnem zgromadzeniu, poczytuję sobie za pierwszą powinność, złożyć. Wam Najprzewielebniejsi Ojcowie, obydwa najwyższe pisma N. Pana. Pierwsze z nich wyraża najgłębszy żal, jakim przejęty został Cesarz Jmć, odebrawszy smutną wiadomość o zejściu, z tego świata sławnej pamięci Jego świętobliwości Leona XII. Drugie mianuje mnie posłem J. Ces. apostolskiej Mości i wkłada obowiązek, ażebym był tłumaczem rady mojego Monarchy, tudzież Jego sposobu myślenia, podczas kiedy w tak ważnej okoliczności, zajmować się będziecie staraniem o sławie i blasku naszej świętej religii. Najdostojniejszy Cesarz i Król Apostolski ceni wyżej tytuł ukochanego syna i statecznego Opiekuna naszego świętego Kościoła katolickiego, niżeli wszystkie inne tytuły, które z łaski najwyższego, odziedziczył po sławnych przodkach swoich. Z tego powodu korzysta z okoliczności i chce przez nadzwyczajne poselstwo, okazać publicznie i uroczyście, pobożne swoje przywiązanie, do Kościoła katolickiego i świętej stolicy apostolskiej. Przekonacie się z aktu natchnionego przez też uczucia, że N. Cesarz Jmć austryjacki, zostawiając wam wolność wyboru, przyrzeka opiekę swoję całemu *Conclave* i oświadcza iż gotów jest zawsze nieść Kościołowi w każdym czasie pomoc, jaka się należy od syna najukochańszej matce. Temi ożywiony uczuciami, życzy najdostojniejszy Cesarz, ażeby ten tylko Kardynał wyniesiony był na wzniosłą godność Najwyższego Pasterstwa, którego wyborem przy pomocy Boga, ma właśnie zająć się dostojne i świątłe wasze zgromadzenie, ten tylko który tego wyraznie jest godny. Wiadomo wam dostatecznie dostojni Xiążęta katolickiego Kościoła, jakiemi cnotami jaśnieć powinien następca Ś. Piotra. Cesarz a znim, cały świat katolicki oczekuje od was dostojni ojcowie, takiego Papieża, któregoby mądrość i umiarkowanie w używaniu służącey mu podwójnej władzy, tak postępowały, iżby to było najkorzystniej równie dla dobra i pokoju całego Kościoła, jak dla pomyślności całej Europy. Pomiędzy wzniosłemi celami, jakie niepowinny niknąć przed wzrokiem nowego Papieża, z powodu swej wzniosłości i rozległości i ten nie jest zapewne nienajmniejszy: położyć zasługi dla ogółu i zostawić imię, którego pamięć czciłaby potomność z wdzięcznością, a następnie za wstąpieniem na stolicę apostolską przyswoić sobie wszystkie owe korzyści, które nazwać mogę spuścizną po ś. p. Leonie XII Rozumiecie dokładnie świątli Ojcowie, iż mowię o tych korzyściach któremi przez wytrwałe staranie Leona XII. cieszy się z największą radością Kościół katolicki, albowiem przez rozszerzenie jego nauki i karności, blask, i wyznanie tego Kościoła upowszechniają się cudownie, w kilku najsławniejszych krajach. Winien to jest mądrości, poważnym usiłowaniom i prawdziwie ojcowskiemu Leona XII. staraniu o swoich dzieciach. Wszakże widzimy w naszych czasach, iż nawet odległych państw Monarchowie, będący prawdziwymi Ojcami swych ludów usiłują dobrotliwie wypełnić słuszne ich życzenia. Leon XII. niedawno do innego życia powołany, wysoką mądrością swoją, nietylko zyskał szacunek i zadowolenie europejskich Monarchów, ale także ich miłość i przywiązanie, przez odznaczającą go wierność i prawość. Godnemu przeto następcy, wypada wstępować w jego ślady, ażeby tak wielkie dzieło uzupełnić i zadosyć uczynić życzeniom i zamiarom Monarchów, których sprawiedliwości, zamiłowania pokoju, tudzież życzliwości dla wszystkich podległych berłu ich ludów, tak szlachetne istnieją pomniki. Jego Przewielebność Kardynał Albani, który oprócz mnie jest mianowany tłumaczem w Świętem Kollegijum uczuć Jego Ces. Apostolskiej Mości, zawiadomi was Najprzewielebniejsi o uczuciach i życzeniach Najdostojniejszego Cesarza i Króla Apostolskiego, względem wielkiej i ważnej sprawy, ktora się odbywa. Mnie polecone było złożyć niniejsze oświadczenie, jak to widać z pisma Cesarskiego datowanego dnia 26. Lutego. Najjaśniejszemu Cesarzowi, ufającemu w wzniosłe cnoty i prawdziwie chrześcijańskiego ducha, którym to dostojne Zgromadzenie odznacza się w tak wysokim stopniu, najmilszy i najradośniejszy będzie taki wybór, który zalecać będą powyżej wspomnione przymioty. Jego Cesarska Mość spodziewa się, iż dostojne zgromadzenie, przy pomocy Świętego Ducha, obdarzy świat katolicki, widocznym Namiestnikiem godnym zastępowania naszego Boskiego Zbawiciela. Wyraziwszy słuszne i pobożne uczucia mojego Najjaśniejszego Monarchy, pozostaje mi jeszcze Dostojni Ojcowie, polecić się waszej życzliwości i względom. Zaręczam oraz, iż przyjemno mi będzie przy każdej sposobności, złożyć najszczersze dowody mojego szacunku i stałej zawsze przychylności, tak dla całepo Świętego Kollegijum, jako też dla każdego jego członka w szczególności. (G.W.)

Szwajcaryja.

W d. 12. Marca nowo zawierzytelniony Król Bawarski rezydent, radca legacyi Baron Hertling, podał swój list wierzytelny datowany pod d. 7. Stycznia do Prezydijum kantonu rządzącego, i przez ten akt rozpoczął swój obowiązek. (G. W,

Prussy.

Gazeta Kolońska z d. 26 Marca zawiera co następuje: Król Jmć najwyższym swoim rozkazem gabinetowym z d. 19. Lutego b. r. raczył postanowić, aby tegoroczny przegląd ósmego korpusu wojska, odbył się pod Koblencyją, i aby się wszystkie batalijony obrony krajowej i szwadrony tego korpusu tamże znajdowały. Wojska te zebrane stać będą od połowy Sierpnia do połowy Września. Najwyższe rozporządzenie liczy tegoroczne ćwiczenia za dwa, a tak jazda obrony krajowej już w roku 1830 niebędzie ruszoną; piechota obrony krajowej zwołana na tegoroczne ćwiczenia mieć będzie wynagrodzenie podwojnego czasu ćwiczenia przezto, że w tym roku, w którymby po zwyczajnej odmianie ćwiczenia musiała stawać, nie będzie powołaną. Piechota linijowa, jakoteż obrony krajowej wystąpi przed Monarchą w 542 ludzi na batalijon; obrona krajowa stawić musi więcej 18 ludzi, aby można brak wynikły z chorych, pokryć. Jazda obrony krajowej wystąpi w sile etatem przepisanej. Niezawiśli zupełnie od przeglądu, rekruci potrzebni do uzupełnienia obrony krajowej zwołani będą w Czerwcu r. b. na cztery tygodnie, w którym to czasie będą się ćwiczyć w obrótach i potém zostaną rozpuszczeni. (D. A.)

Rossyja.

— Z Tiflis d. 7. (10.) Lutego. —

Niedawno zdarzyły się w Tabasaranie zawichrzenia, których uśmierzenie zrodziło najlepsze skutki. Tabasaran prowincyja niezbyt rozległa, znajduje się w górach w północnéj części niższego Dagestanu na zachód od Derbentu. Dzieli się na dwie części, jadna część hołduje Rossyi, druga pod imieniem wolnéj Tabasaranii dotąd była niepodległa. Kirchliar-Kuli-Bek były Massium (rządca tabasarański) złożony został przed kilką laty za nieposłuszeństwo z urzędu swego, który dano Ibrahimowi Bekowi Karczarskiemu. Kirchliar-Kuli-Bek, starał się sprawić zamięszanie, dla odzyskania w czasie rozruchu utraconéj władzy, lecz roztropne postępowanie wojennego okręgowego naczelnika w Dagestanie, Jenerał Majora Krabbe, udaremniło wszelkie jego usiłowania, nie tylko w zawojowanéj, ale i w niepodległéj części Tabaseranu, gdzie Kirchliar-Kuli-Bek umknąć był przymuszony.

Wolni Tabasarańcy niechcąc gwałcić praw gościnności, ściśle przestrzeganych między góralami, nie wydali Kirchliar-Beka, który u nich szukał schronienia; obawiając się atoli ściągnąć na siebie przez to niechęć rządu rossyjskiego, zniewolili go żeby albo sam stawił się przed rządem, albo bez zwłoki opuścił ich ziemię. Dnia 22. Stycznia złożyli przysięgę poddaństwa N. Cesarzowi z przyrzeczeniem:

1. Nie przyjmować u siebie nikogo z nieposłusznyyh rządowi rossyjskiemu, a gdyby który z takich zjawił się między niemi, albo wypędzić go, albo wydać rządowi rossyjskiemu.

2. W sporach z ościennemi krajami niewymierzać sobie samym sprawiedliwości, ale przekładać zażalenia swoje zwierzchności rossyjskiéj.

3. Na przypadek, gdyby który z nich wykroczył przez popełniane grabicże, w ziemskich posiadłościach, należących do poddanych rossyjskich, obowiązują się albo wydać przestępców, albo ukarawszy ich wedle obyczaju narodowego, powrócić stratę.

4. Na wezwanie rossyjskiéj zwierchności starszyzna stawić się przed nią winna.

5. Wszystkich mieszkańców zabranych przez Kirchliar-Kuli-Beka wypuścić na wolność.

Kirchliar-Beka zwątpiwszy żeby mógł gdzie w górach znaleźć schronienie, z całą rodziną swoją, oddał się w moc Jenerała Majora Krabbe, zalecając winę swoję litości N. Pana. (G. W.)

Wiadomości handlowe.

— Z Warszawy d. 3. Kwietnia. —

Na ostatnim targu zbożowym płacono: pszenicę 21 do 32, żyto 8 1/2 do 10, jęczmień 7 do 9, owies 5 1/4 do 6 złp. za korzec.

Kurs list. zastaw. z dnia 4. Kwietnia. Za sto złt. pol. żądano złp 87 gr. 5 — dawano złtp. 87.

— Z Londynu d. 20. Marca. —

Podwyższenie opłaty celnéj na wszystkie gatunki zboża, a mianowicie na pszenicę do ilości 10 s. 8 d., jest bardzo na rękę, dla tych właścicieli, którzy zapasy swoje ocliłi; żądają oni wyższe ceny o 1 do 2 s, ale nie masz ochotników na kupno. — W tym tygodniu dowieziono z zagranicy tylko 4030 kwarterów pszenicy. — Ceny są następujące: Pszenica gdańska, elblągska i królewiecka 62 do 66 s.; wysokopstrokata 70 do 80, jęczmień rossyjski 30 do 34 s., gdański i memelski 22 do 27 s., groch biały, wolny 28 s., z pod klucza rządowego 36 s. — Opłata celna na zboże zagraniczne: Od pszenicy 10 s. 8 d., od jęczmienia 13 s. 10 d., od owsa 13 s. 9 d., od żyta 11 s., od fasoli 18 s. 3 d., od grochu 15 s. 6 d., podwyższyła się więc opłata na pszenicy o 4 s., na grochu i fasoli o 1 1/2 s. (G. P.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.